

# Dlaczego zmęczenie decyzyjne może być zagrożeniem dla niezawisłości sędziego?



## Radostaw Zyzik

*Doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Systemów Politycznych w Instytucie Politologii Akademii Ignatianum w Krakowie. Członek grupy badawczej „Biologiczne podstawy etyki i prawa” w Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych.*

*W swojej pracy badawczej podejmuje problematykę związku nauk prawnych i politycznych z naukami ewolucyjnymi, genetyką behawioralną i neuroscience.*

## **Judicial Independence vs Depletion of Ego. Study of Legal and Psychological Overtones**

*It is judicial independence which is one of the most important constitutional principles envisaged to ensure the proper functioning of the judiciary, and thus the entire political and legal system. Studies of judicial decision-making conducted by psychologists suggest that judicial independence may be compromised not only by external pressures, but also by the influence of unconscious, internal factors over which judges have no control. It is submitted that the phenomenon of depletion of ego among judiciary plays a special role, as its negative impact on the decision of judges has been observed against the backdrop of decisions centered around the theme of premature release from prison. The principle of judicial independence, on account of its significance, obliges all public authorities to provide the best conditions for its implementation and protection. Therefore, it is not unreasonable to impute a duty on the authorities and officials to neutralize the potentially harmful impact of internal threats plausible to be identified during the course of decision making.*

Sądzenie to ciężka umysłowa praca o doniosłych skutkach społecznych. Oczekujemy od sędziów, że będą racjonalni, wolni od emocji, chłodno analizujący rozstrzygany przypadek, bezstronni, nieomylni, wyczerpi i w każdej chwili gotowi do pracy na najwyższym poziomie. Problem w tym, że tacy ludzie nie istnieją. Psychologia poznawcza – która święci dzisiaj triumfy –

krok po kroku odkrywa złożony mechanizm kryjący się za podejmowaniem ryzykownych decyzji w warunkach niepewności. Badania te, odpowiednio zinterpretowane, mogą nam pomóc zrozumieć, co wpływa na treść decyzji, również tych wydawanych przez sędziów, i w razie gdyby owe czynniki stanowiły zagrożenie dla przebiegu procesu, można podjąć odpowiednie środki zaradcze.

Czynniki takie możemy podzielić roboczo na dwie kategorie: uświadomione i nieuświadomione. Z tymi pierwszymi łatwiej jest sobie poradzić, ponieważ ich konsekwencje są znane i mogą być zneutralizowane. Z tymi drugimi jest znacznie gorzej, ponieważ trudno jest rozwiązać problem, o którym się nawet nie wie, że istnieje. Wpływ zmęczenia na proces sądu nie jest fikcją. Największym zagrożeniem jest jednak powtarzalność (i przewidywalność) negatywnych skutków zmęczenia sędziów, która została zidentyfikowana przez psychologów w trakcie studiów nad treścią wyroków dotyczących warunko-

i podlegają jedynie konstytucji i ustawom. Trudno jednak doszukiwać się w ustawie zasadniczej doprecyzowania pojęcia niezawisłości sędziowskiej. Zadanie to zostało przekazane nauce prawa i orzecznictwu. Na pierwszy plan wysuwa się wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1998 roku. W uzasadnieniu TK zauważa, że pojęcie niezawisłości jest „terminem zastany” o znaczeniu utrwalonym jeszcze w okresie międzywojennym, a następnie potwierdzanym w szeregu aktów międzynarodowych i w wypowiedziach przedstawicieli różnych gałęzi prawa. Wyróżnić można pięć elementów składają-



## W demokratycznej strukturze władzy niezawisły sędzia jest fundamentem demokracji.

wego zwolnienia. W poniższej analizie zastanowimy się, czy zmęczenie sędziów, które jest czymś naturalnym w przypadku każdej wyczerpującej pracy intelektualnej, stanowi zagrożenie dla ich niezawisłości.

### 1. *Niezawisłość sędziego*

W demokratycznej strukturze władzy niezawisły sędzia jest fundamentem demokracji. Wierzmy, że wymiar sprawiedliwości spełni swoje zadanie tylko wtedy, gdy sędziowie, orzekając, będą podlegać jedynie prawu. Przepisy systemu prawnego mają sprawić, że sędzia będzie wolny od jakichkolwiek wpływów nieuprawnionych osób i środowisk. Mowa tutaj nie tylko o przedstawicielach władzy publicznej, ale także o wpływach mediów, a nawet członków własnej rodziny. Niezawisłość sędziego oznacza, że jest on głuchy na prośby, życzenia, groźby i naciski<sup>1</sup>.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku w artykule 178 stanowi, że sędziowie są niezawisli

ych się na instytucję niezawisłości sędziowskiej: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, 5) wewnętrzna niezależność sędziego. Wszystkie te elementy niezawisłości sędziowskiej podlegają ochronie prawnej. Co więcej, konstytucyjnym obowiązkiem sędziego jest strzeżenie własnej niezawisłości i podjęcie niezbędnych czynności w celu usunięcia zagrożeń. Oznacza to, że każdy sędzia w każdej sprawie zobowiązany jest do urzeczywistnienia ideału niezawisłości w sprawowaniu swojej funkcji<sup>2</sup>.

Jeśli chodzi o pierwsze cztery elementy, to ich spełnienie względnie łatwo zapewnić odpowiednimi regulacjami prawnymi. Tak zresztą się dzieje. Istnieje w systemie prawa instytucja wyłączenia sędziego, gdy pojawia się możliwość, że będzie on bardziej przychylny wobec jednej ze stron postępowania. Nieusuwalność sędziego, nieprzenoszalność i immunitet sędziowski mają zapewnić, że będzie on niezależny

<sup>1</sup> Zob. M. Smolak, *Niezawisłość sędziowska a wykładnia funkcjonalna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 4, s. 27–34; E.L. Wędrychowska, M.P. Wędrychowski, *Pojęcie „niezawisłość sędziowska” w polskim procesie karnym jako element zasady uczciwego procesu*, „Studia Iuridica” 1997, t. XXXIII, s. 247–260.

<sup>2</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1998 r., K. 3/98, OTK ZU 4/1998, *passim*.

wobec organów pozasądowych i władzy publicznej. Zakaz działalności publicznej i dodatkowego zatrudnienia to regulacje, które także mają sprawić, że sędzia będzie niezawisły w swoich decyzjach, czyli wolny od wszelkich możliwych nacisków. Pierwsze cztery elementy mają przygotować grunt pod wymienioną w punkcie piątym wewnętrzną niezależność

będzie popełniał błąd za błędem. Pełni zbyt ważną funkcję, by na jego decyzje mogło wpływać coś innego aniżeli prawo.

Co, jeśli przyjmowana przez porządek prawny wizja sędziego odbiega od rzeczywistości? Czy należy mimo wszystko pozostać przy przyjętych założeniach i traktować je jak normatywny wzór postępowania?



## Nie chcemy przecież, by sędzia jedynie na podstawie preferencji czy pierwszego wrażenia orzekał na naszą korzyść lub niekorzyść.

sędziego. Jest to przykład myślenia i sądenia uwolnionego od osobistych preferencji, sympatii i antypatii, a opartego jedynie na regułach i zasadach prawa. System prawa wkracza tutaj w prywatną sferę myślenia i decydowania sędziego. Nie ma łatwego sposobu jej regulacji. To co można zrobić, a tak się rzeczywiście dzieje, to zapewnić jak najlepsze warunki, by owa wewnętrzna niezależność sędziego miała miejsce. Czym jednak ona właściwie jest?

Wyobraźmy sobie człowieka, który jest w stanie rozumować w sposób racjonalny, z dystansem, niemal beznamiętnie. Człowiek taki może „wziąć w nawias” swoje sympatie polityczne, społeczne, kulturowe i rasowe. Nawet w sytuacjach o najwyższym stopniu złożoności emocje nigdy nie wpływają na jego decyzje. Jego rozumowanie opiera się jedynie na przepisach obowiązującego prawa. Taki właśnie model sędziego jest zakładany przez wszystkie systemy prawne. Sędziego, który potrafi zidentyfikować obiektywnie ważne fakty, następnie dokonać oceny istniejących przepisów, które mogą być relewantne dla danego rozstrzygnięcia, i w sposób wolny od emocji, uprzedzeń, sympatii i antypatii, nacisków zewnętrznych wydać wyrok. Nie sposób zaprzeczyć, że potrzebujemy takich sędziów, racjonalnych i wolnych od nacisków. Nie chcemy przecież, by sędzia jedynie na podstawie preferencji czy pierwszego wrażenia orzekał na naszą korzyść lub niekorzyść. Nie chcemy również sędziego, który, rozstrzygając istotną dla nas sprawę,

A może należy w pewien sposób go zmodyfikować, by był bardziej spójny z materiałem empirycznym? Być może uspoźnienie założeń normatywnych ze stanem faktycznym pozwoli na lepszą kontrolę zachowania sędziów?

### 2. Ograniczona racjonalność i błędy poznawcze

Zakładany przez system prawny model sędziego ma wiele wspólnego z przyjętym przez ekonomię modelem *homo oeconomicus*. Człowiek ekonomiczny (racjonalny) zawsze dąży do maksymalizacji własnych korzyści i dokonuje wyborów po przeanalizowaniu wszystkich dostępnych informacji<sup>3</sup>. Ta skomplikowana definicja oznacza, że tzw. ekon<sup>4</sup> wie, co robi, potrafi działać racjonalnie, wyeliminować wpływ emocji i innych, wewnętrznych i zewnętrznych czynników na proces decyzyjny. W przypadku sędziego sytuacja wygląda podobnie. Z wyjątkiem tego, że sędzia nie dąży do maksymalizacji użytecz-

3 Zob. G. Kirchgässner, *Homo Oeconomicus: The Economic Model of Behaviour and Its Applications in Economics and Other Social Sciences*, Springer 2008, s. 250; N. Mercurio, S.G. Medema, *Economics and the Law: From Posner to Post-modernism*, Princeton 1997, s. 384.

4 R.H. Thaler, C.R. Sunstein, *Impuls. Jak podejmować właściwe decyzje dotyczące zdrowia, dobrobytu i szczęścia*, przeł. J. Grzegorzczak, Poznań 2008, s. 29 i n.

ności. Jego celem jest wydanie jak najbardziej sprawiedliwego wyroku.

Model człowieka racjonalnego został przyjęty przez ekonomię klasyczną i dominuje do dziś w mikroekonomii. Problem polega nam tym, że już w połowie XX wieku Herbert Simon, jeden z ojców założycieli współczesnej teorii decyzji i psychologii, zauważył, że próżno szukać takiego człowieka poza teoriami ekonomicznymi<sup>5</sup>. A już na pewno nie powinniśmy wykorzystywać tego modelu do budowania jakichkolwiek instytucji gospodarczych lub społecznych<sup>6</sup>.

ni, nie zwlekając, zaczynają inkorporować nowy model człowieka z ograniczoną racjonalnością do teorii ekonomicznych<sup>7</sup>. By zrozumieć, na czym polega owa zmiana w myśleniu o człowieku, musimy najpierw odwołać się do mechanizmów, które kryją się za naszą zdolnością do podejmowania decyzji. Psychologowie i neurobiolodzy są zgodni, że podejmujemy decyzje, wykorzystując dwa systemy. Pierwszy jest nazywany systemem automatycznym lub intuicyjnym (system 1), drugi – refleksyjnym (system 2)<sup>8</sup>.

System I cechuje się automatyzmem, szybkością działania, brakiem wysiłku lub minimalnym wysił-



## System I cechuje się automatyzmem, szybkością działania, brakiem wysiłku lub minimalnym wysiłkiem z naszej strony, nieprzerwanym funkcjonowaniem.

Trudność związana z ekonomem i modelem sędziego polega nie tylko na przypisaniu im cech, których nie mają, czyli zdolności do działania *stricte* racjonalnego, ale przede wszystkim na błędnym przekonaniu o roli świadomości i nieświadomości w myśleniu człowieka. Myślenie utożsamione jest ze świadomością. Jeśli myślimy, to tylko świadomie, jeśli podejmujemy decyzje, to jesteśmy przekonani, że tylko przesłanki świadome wzięte pod uwagę miały wpływ na wynik rozumowania. Jeśli świadomie odrzucamy wszelkie uprzedzenia rasowe, kulturowe, społeczne i religijne, to jesteśmy przekonani, że jesteśmy wolni od ich wpływu. Psychologowie, wspierani przez przedstawicieli neuronauki poznawczej, odkrywają zadziwiające mechanizmy odpowiedzialne za podejmowanie decyzji, a ekonomiści behawioral-

kiem z naszej strony, nieprzerwanym funkcjonowaniem. System 1 pracuje poza naszą kontrolą, czyli nie dość, że nie możemy go kontrolować, to na dodatek cały czas podsuwa nam odpowiedzi, konstruuje dla nas możliwe scenariusze działania i nawet nie jesteśmy tego świadomi. System 2 to system pracujący wolno, w granicach naszej świadomości, jego właściwe działanie wymaga od nas wysiłku. Jest on zwykle utożsamiany z naszym ja, które jest świadome, myślące, rozumujące, wyciągające wnioski, decydujące, mające przekonania i preferencje<sup>9</sup>.

5 Zob. K. Wach, *Od człowieka racjonalnego do emocjonalnego. Zmiana paradygmatu nauk ekonomicznych*, „Horyzonty Wychowania” 2010, t. 9, nr 17, s. 95–105.

6 H.A. Simon, *A behavioral model of rational choice*, „The quarterly journal of economics” 1955, t. 69, nr 1, s. 99–118.

7 Zob. M. Altman, *Handbook of Contemporary Behavioral Economics: Foundations and Developments*, M.E. Sharpe 2006, s. 794; D. Kahneman, *Maps of bounded rationality: psychology for behavioral economics*, „The American Economic Review” 2003, t. 93, nr 5, s. 1449–1475; N. Wilkinson, M. Klaes, *An Introduction to Behavioral Economics*, Palgrave Macmillan 2012, s. 574.

8 Zob. D. Kahneman, *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, przeł. P. Szyczak, Poznań 2012, s. 29–43.

9 Tamże, s. 32–33; R.H. Thaler, *Impuls...*, dz. cyt., s. 34.

System 1 odpowiedzialny jest za takie automatyczne działania, jak: czytanie napisów na billboardach, odpowiedź na pytanie  $3 + 3 = ?$ , wykrywanie wrogości w głosie, rozumienie prostych zdań, prowadzenie samochodu przez doświadczonego kierowcę, rozumienie tekstu napisanego w ojczystym języku. Nie sprawia nam żadnej trudności rozumienie prostego tekstu, nie możemy także wybrać, że nie będziemy go rozumieć, gdy będziemy na niego patrzeć. Nie wie-

śmy narażeni na popełnianie błędów, choć należałoby raczej powiedzieć, że pewna szczególna kategoria błędów jest wpisana w nasze poznanie. Mowa tutaj o błędach poznawczych, czyli błędach systematycznych, powtarzalnych, przewidywalnych, a tym samym możliwych do wyeliminowania.

Jedną z przyczyn pojawienia się błędu poznawczego jest zmęczenie. Im dłużej pracujemy umysłowo, rozwiązując trudne problemy, tym bardziej jesteśmy

## System 2 wymaga wysiłku, a więc i energii, którą należy oszczędzać, ponieważ jej zapasy nie są niewyczerpane.

my też, w jaki sposób nasz mózg łączy znaczenia ze strukturą zdania (semantykę i syntaktykę), a przecież pracę tę wykonuje każdorazowo, gdy czytamy tekst. System 2 obejmuje bardzo różnorodne czynności, wśród których można wymienić na przykład utrzymywanie szybkiego tempa marszu, pilnowanie swego zachowania na kolacji, kierowanie samochodem podczas rajdu, dyktowanie numeru telefonu, wypełnianie deklaracji podatkowej. Kluczową cechą wszystkich aktywności systemu 2 jest uwaga. Jeśli przestaniemy ją skupiać, to konkretna czynność ulegnie zakłóceniu albo wręcz przerwaniu<sup>10</sup>.

Lwia część naszych czynności psychicznych wykonywana jest w systemie 1, który podsuwa rozwiązania szybkie, ale nie zawsze prawidłowe. System 1 cały czas buduje obraz otaczającego nas świata i dostarcza nam możliwych strategii działania. System 2 wymaga wysiłku, a więc i energii, którą należy oszczędzać, ponieważ jej zapasy nie są niewyczerpane. Jeśli jednak świadomie skupimy swoją uwagę na danym problemie, to strategie podsuwane przez system 1 będą odpowiednio oceniane i modyfikowane. Istnienie dwóch systemów poznawczych odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji – z jednoczesnym prymatem systemu 1 – sprawia, że jeste-

śmy zmęczeni, coraz mniej skoncentrowani i dokładni. Chyba wszyscy się zgodzą, że za przykład ciężkiej pracy umysłowej może posłużyć wydawanie wyroków. Naukowcy odkryli, że im dłużej pracują sędziowie, tym system 2 jest bardziej zmęczony i mniej sprawny, co ma znaczący wpływ na treść ferowanych wyroków.

### 3. Zmęczenie decyzyjne sędziego

Sądzenie to ciężka praca. Podejmując decyzję – w przypadku sędziego niekiedy jedną decyzję za drugą – mózg człowieka wykorzystuje glukozę, czyli swoje podstawowe paliwo, zużywając jej zapasy. Roy Baumeister, psycholog z Uniwersytetu na Florydzie, przeprowadził szereg eksperymentów, w wyniku których udało mu się pokazać, w jaki sposób zmęczenie decyzyjne spowodowane ciężką pracą umysłową wpływa na zachowanie człowieka<sup>11</sup>.

W podobnym kierunku poszły prace dwu innych psychologów: Jonathana Levava z Uniwersytetu Kolumbii i Shai Danziger z Uniwersytetu Ben Guriona. Postanowili oni sprawdzić prawdziwość twierdzeń formalistów, którzy utrzymują, że rozumowanie prawnicze może przyjąć formę sylogizmu, w którym

10 D. Kahneman, *Pułapki myślenia...*, dz. cyt., s. 33–34.

11 Zob. R.F. Baumeister, J. Tierney, *Siła woli*, przeł. P. Budkiewicz, Poznań 2013, s. 368.

jedynymi przesłankami są stan faktyczny i przepisy prawa<sup>12</sup>. Jeśli jednak choć trochę racji ma Baumeister, to karykaturalna wersja realizmu prawnego, według której treść wyroku zależy od tego, co sędzia zjadł na śniadanie, również zawiera ziarno prawdy.

Zespół psychologów rozpatrzył ponad tysiąc decyzji o przedterminowym zwolnieniu z więzienia

podejmowania decyzji w warunkach niepewności, w celu weryfikacji przyjętych przez zespół badawczy założeń.

Rezultaty wykazały, że około 30% wszystkich decyzji to decyzje pozytywne, około 33% to decyzje kategorycznie odrzucające wnioski o warunkowe zwolnienie, a około 30% to decyzje kierujące wnioski do



## Sędziowie to osoby obciążone poznawczo.

podejmowanych przez radę składającą się z przewodniczącego, którym był doświadczony sędzia, kryminolog i socjolog. Każdy sędzia po zapoznaniu się z wnioskiem więźnia zasięgał opinii dwóch pozostałych członków rady i wydawał decyzję. Dzień pracy wyglądał następująco. O godz. 8.30 rano rada zaczynała pracę, między 9.50 a 10.30 miała przerwę na śniadanie, po której pracowała do lunchu w godz. 13.00–14.00, a następnie, zwykle po rozstrzygnięciu kolejnych kilkunastu spraw, kończyła pracę. Dzień pracy został podzielony na trzy etapy decyzyjne, dzięki czemu sędziowie mogli krótko odpocząć i posilić się, uzupełniając poziom glukozy we krwi. Wszystkie wydawane decyzje zostały podzielone na dwie kategorie. Decyzje pozytywne, pozwalające na warunkowe zwolnienie, i decyzje negatywne, czyli takie, które albo zakazywały zwolnienia, albo odsuwały decyzję na późniejszy termin<sup>13</sup>.

Wyniki badania były tak zaskakujące dla samych naukowców, że postanowili wstrzymać się z ich publikacją, by kilkakrotnie sprawdzić wszystkie możliwe czynniki, które mogły wpłynąć na otrzymane rezultaty. Przed publikacją tekst artykułu został nawet wysłany do laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii Daniela Kahnemana, psychologa i ekonomisty, który od lat zajmuje się badaniem procesu

ponownego rozpatrzenia w późniejszym terminie. Zaskakujące było, jak podjęte decyzje rozkładają się w czasie. Na początku każdego dnia, zaraz po śniadaniu i obiedzie odsetek pozytywnych decyzji osiągał 65%, po czym stopniowo, ale konsekwentnie spadał, by osiągnąć wartość równą zeru – przed kolejną przerwą lub przed końcem dnia.

Po wnikliwym przestudiowaniu przypadków okazało się, że więźniowie tej samej narodowości, rasy, płci, którzy popełnili te same przestępstwa, otrzymywali zgodę na opuszczenie zakładu karnego, gdy ich wnioski rozpatrywane były na początku każdego dnia lub zaraz po przerwie, podczas gdy więźniom w dokładnie takiej samej sytuacji odmawiano przedterminowego zwolnienia, jeśli ich wnioski rozpatrywano pod koniec sesji. Dla przykładu, obywatel państwa Izrael narodowości arabskiej skazany na 30 miesięcy pozbawienia wolności za oszustwo, którego wniosek był rozpatrywany o godzinie 8.50, został przedterminowo zwolniony z więzienia, podczas gdy dokładnie taki sam przypadek rozpatrywany o godzinie 16.25 zakończył się decyzją negatywną. Ten schemat powtarzał się za każdym razem. Inny przykład: obywatel Izraela narodowości żydowskiej, skazany za napaść na 16 miesięcy, otrzymał zgodę na zwolnienie; był pierwszy po lunchu, jego sprawa rozpatrywana była o 13.27. Taki sam przypadek rozpatrywany innego dnia o godzinie 15.10 zakończył się wydaniem decyzji negatywnej<sup>14</sup>.

12 Zob. S. Danziger, J. Levav, L. Avnaim-Pesso, *Extraneous factors in judicial decisions*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2011, t. 108, nr 17, s. 6889–6892.

13 Tamże.

14 R.F. Baumeister, J. Tierney, *Sila woli...*, dz. cyt., s. 120–123.

Baumeister tak opisuje uzyskane wyniki:

„Sądzenie to ciężka umysłowa praca. Gdy sędziowie podejmują jedną decyzję za drugą, ich mózgi i ciała zużywają glukozę, ten podstawowy element siły woli, o którym była mowa wcześniej. Niezależnie od swojej osobistej filozofii – czy słyną z nieustępliwego podejścia do przestępców, czy też wierzą w potencjał resocjalizacji – mieli mniej substancji odżywczych w mózgu, żeby podejmować dalsze decyzje, i dlatego najwyraźniej składali się ku mniej ryzykownemu wyborowi (w każdym razie mniej ryzykownemu dla nich). Było to ogromnie niesprawiedliwe w stosunku do więźnia – bo dlaczego miałby siedzieć w więzieniu tylko z tego powodu, że sędzia nie zjadł drugiego śniadania?”<sup>15</sup>

jest ono łatwe do zaobserwowania. Choćby wtedy, gdy zespół psychologów poprosił osoby oglądające film o powstrzymaniu się od jakichkolwiek reakcji emocjonalnych, a następnie osoby te zostały poproszone o wykonanie serii ćwiczeń fizycznych. Okazało się, że wysiłek włożony w tłumienie emocji zmniejszał zdolność do wytrzymywania bólu wywołanego skurczem mięśni. Osoby te poddawały się wcześniej<sup>17</sup>.

System 2 jest nie tylko narzędziem wyrafinowanym, ale także zapracowanym i leniwym. Trudne poznawczo zadania, takie jak podejmowanie decyzji wiążących się z ryzykiem lub w warunkach niepewności, robienie dobrego wrażenia na ludziach czy właśnie wydawanie decyzji o przedterminowym zwolnieniu z więzienia wyczerpują nasze *ego*, a przez to system 2 podejmuje decyzję domyślną, czyli najbezpieczniejszą. W omawianym przypad-

## Decyzja o przedterminowym zwolnieniu z więzienia jest decyzją doniosłą w skutkach.

Sędziowie to osoby obciążone poznawczo. Wykonują ciężką, trudną i ważną pracę umysłową każdego dnia, która wpływa na losy innych ludzi. Zespół Baumeistera zidentyfikował zjawisko, które miało miejsce w przypadku sędziów orzekających o warunkowym zwolnieniu, jako „wyczerpywanie się *ego*” (*depletion of ego*)<sup>16</sup>. Polega ono na wyczerpywaniu się siły woli (naszej siły psychicznej) w wyniku ciężkiego wysiłku. Nawet w przypadku prostych sytuacji

ku decyzją domyślną jest albo odrzucenie wniosku o przedterminowe zwolnienie, albo rozpatrzenie wniosku w późniejszym terminie<sup>18</sup>. W sposób naturalny i nie zwracając na to uwagi, poszukujemy sposobu na oszczędzenie wyczerpującej się energii. Jeśli tak jak sędziowie musimy podejmować decyzje przez cały dzień, to obniża się poziom glukozy, kluczowy dla właściwego funkcjonowania mózgu, a tym samym dla kontroli naszego zachowania, i zaczynamy szukać pretekstu umożliwiającego łatwe wybrnięcie z sytuacji decyzyjnej.

Decyzja o przedterminowym zwolnieniu z więzienia jest decyzją doniosłą w skutkach. Z jednej strony jest to szansa dla skazanego na szybszy powrót do społeczeństwa i odbudowanie utraconych lub nadszarpniętych więzi społecznych i rodzinnych. Z drugiej strony, podjęta pochopnie, może skutkować wypuszczeniem na wolność człowieka, który w nie-

<sup>15</sup> Tamże, s. 123.

<sup>16</sup> Zob. R.F. Baumeister i in., *Ego depletion: Is the active self a limited resource?*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1998, t. 74, nr 5, s. 1252–1265; R.F. Baumeister, *Ego Depletion and Self-Control Failure: An Energy Model of the Self's Executive Function*, „Self and Identity” 2002, t. 1, nr 2, s. 129–136; R.F. Baumeister, M. Muraven, D.M. Tice, *Ego Depletion: A Resource Model of Volition, Self-Regulation, and Controlled Processing*, „Social Cognition” 2000, t. 18, nr 2, s. 130–150; M.S. Hagger i in., *Ego depletion and the strength model of self-control: A meta-analysis*, „Psychological Bulletin” 2010, t. 136, nr 4, s. 495–525.

<sup>17</sup> D. Kahneman, *Pułapki myślenia...*, dz. cyt., s. 59.

<sup>18</sup> Tamże, s. 61.

długim czasie po wyjściu z zakładu karnego może popełnić kolejne przestępstwo. W takich warunkach najbezpieczniejszą opcją wyboru – z punktu widzenia sędziego – jest pozostawienie skazanego w zakładzie karnym i pozostawienie sobie zarazem możliwości wypuszczenia go w późniejszym terminie.

#### 4. *Pomiędzy niezawisłością a zmęczeniem*

System prawny stara się zapewnić instytucjonalną niezależność sądów od innych instytucji publicznych i jednocześnie niezawisłość sędziego w trakcie jego pracy. U podstaw tych zabiegów leży przekonanie, że sędziowie powinni być niezależni w swoich decyzjach tak od czynników zewnętrznych, jak i czynni-

co sędziego zjadł na śniadanie”). Nie każda decyzja, podobnie jak nie każdy wyrok, jest dyktowana przez zjawisko wyczerpywania się *ego*. Niemniej przekonanie formalistów o sylogistycznej strukturze rozumowań prawniczych nie tylko mija się z faktami, ale również zakłada kontrafaktyczny model człowieka, zdolnego do rozumowań pozbawionych czynników emocjonalnych i nieświadomych motywacji.

Dążenie do bezstronności, choć cenne, może być niewystarczające dla stworzenia idealnych warunków do orzekania. Nawet bezstronny i doświadczony sędzia wcale nie musi gwarantować sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Sędziowie orzekali o przedterminowym zwolnieniu na podstawie takich samych przepisów prawa. Co więcej, w wielu przypadkach



**Wpływ nieświadomianych czynników na treść wyroków musi budzić niepokój, co nie oznacza, że karykaturalna wersja realizmu jest prawdziwa („wyrok zależy od tego, co sędzia zjadł na śniadanie”).**

ków wewnętrznych, nad którymi nie mają kontroli. Badania psychologiczne prowadzone przez zespół Baumeistera, a także Levava i Danzingera dowodzą, że wpływ na treść konkretnych decyzji mogą mieć również czynniki nieświadomiane przez osoby je podejmujące. Jeśli w przypadku konsumentów cecha ta nie ma większego znaczenia, najwyżej wydamy trochę więcej pieniędzy, to już w przypadku sędziów i ferowanych przez nich wyroków kwestia nieświadomianych czynników wpływających na treść owych wyroków musi budzić niepokój.

Oczywiście, nie oznacza to, że karykaturalna wersja realizmu jest prawdziwa („wyrok zależy od tego,

zakończonych różnymi rozstrzygnięciami stan faktyczny był niemal identyczny. Mimo to, w zależności od chwili podejmowania decyzji były one różne. Sędziowie nie tylko nie byli wewnętrznie niezależni, ale ich zdolność do podejmowania obiektywnych decyzji została poważnie zaburzona.

Pamiętając, że zasada niezawisłości sędziego jest zasadą gwarantowaną mocą ustawy zasadniczej i obowiązkiem wszystkich organów państwowych, i samych sędziów, należy wprowadzić takie regulacje w zakresie organizacji pracy sędziów, które nie będą dopuszczały do sytuacji, gdy wyczerpane *ego* sędziego orzeka w jego zastępstwie.